

# Łukasz Napiórkowski, Piotr Idrian

---

## Analiza porównawcza współczesnych polskich Wojsk Specjalnych

---

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii  
Obrony Narodowej nr 2(10), 91-101

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

AUTORZY

mgr Łukasz Napiórkowski

regis8@wp.pl

mgr Piotr Idrian

pj-id56@o2.pl

## **ANALIZA PORÓWNAWCZA WSPÓŁCZESNYCH POLSKICH WOJSK SPECJALNYCH**

W niniejszym artykule zostaną przedstawione informacje na temat polskich jednostek wojsk specjalnych, jakie funkcjonują w Siłach Zbrojnych RP. Przegląd informacji na temat poszczególnych jednostek pozwolił rozwiązać problem badawczy zawarty w pytaniu: *która jednostka polskich wojsk specjalnych jest najlepiej przygotowana do realizacji swoich zadań?*

W wyniku procesu badawczego postawiona hipoteza robocza została zweryfikowana pozytywnie. Do weryfikacji hipotezy zastosowano metody teoretyczne takie, jak: analiza, synteza, porównanie oraz uogólnienie. Autorzy mieli na celu: przedstawienie charakterystyki głównych polskich jednostek wojsk specjalnych.

Wojska specjalne są bardzo ważnym czynnikiem w strategii wielu państw, a ich rola wzrasta permanentnie. Na świecie da się zauważyć tendencje do rozbudowy tego rodzaju sił zbrojnych. Jest to naturalna odpowiedź władz państwowych na zagrożenia asymetryczne. Również Polska powinna być przygotowana na ewentualne przeciwdziałanie aktom przemocy. Wynika to z konstytucji, która mówi, że: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli*<sup>1</sup>. Dlatego też w strukturach wojskowych RP istnieją trzy główne formacje specjalne: GROM, 1 PSK oraz Morska Jednostka DS. Jest wiele czynników, które warunkują przynależność do elity wojsk specjalnych. Odpowiednie kwalifikacje implikują jakość działania, która będzie wyznacznikiem bezpieczeństwa, jakie można zapewnić obywatelom. Dlatego też przynależność polskich Wojsk Specjalnych do tego grona jest bardzo ważna.

W celu porównania formacji specjalnych RP z elitarnymi jednostkami zagranicznymi należy wyznaczyć odpowiednie kryteria. Autorzy uznali, że można je podzielić na cztery zasadnicze grupy:

- zarządzanie i dowodzenie;
- doświadczenie bojowe i współpraca międzynarodowa;
- rekrutacja, selekcja i szkolenie;

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 5.

- uzbrojenie i wyposażenie.

Są to jedynie główne obszary, jakie można wyznaczyć, co spowodowane jest ścisłą ochroną informacji na temat wojsk specjalnych. Jednak dostępność źródeł i ich wiarygodność jest na tyle duża, że można odpowiedzieć na pytanie dotyczące problematyki pracy. Dowodzenie jak również zarządzanie formacjami specjalnymi jest bardzo trudne. Już od najniższych szczebli można napotkać problemy, które zaburzają pracę wojsk specjalnych. Polskie formacje specjalne mają swoje silne i słabe strony w porównaniu z zagraniczną elitą w szeroko pojętym obszarze zarządzania i dowodzenia. Do pozytywnych aspektów można zaliczyć fakt, że rząd RP stawia rozwój wojsk specjalnych na jednym z priorytetowych miejsc. Przynależność do Sojuszu Północnoatlantyckiego powoduje, że wojska specjalne są zarówno ważnym instrumentem polityki zagranicznej, jak i obronnej Polski. COS (Centrum Operacji Specjalnych) po swoich poprzednikach (DWS i DSS) przejęło także zdolność do dowodzenia wszystkimi jednostkami wojsk specjalnych NATO. Takie uprawnienia polskie dowództwo otrzymało w ubiegłym roku podczas ćwiczenia „Cobra-13”. W tym roku gotowość do kierowania operacjami specjalnymi sojuszu Centrum Operacji Specjalnych potwierdzi jeszcze podczas ćwiczenia „Noble Sword 2014”<sup>2</sup>.

Kolejnym aspektem przemawiającym za przynależnością do elitarnego grona najlepszych formacji specjalnych jest struktura wzorowana na amerykańskich i brytyjskich dowództwach specjalnych (USSOCOM oraz UKSF), które posiadają główną komórkę zajmującą się wyznaczaniem koncepcji rozwoju, użycia sił oraz koordynacją i nadzorem nad wojskami specjalnymi. Polskim odpowiednikiem takiej komórki jest Centrum Operacji Specjalnych, które wyznacza zadania i zasady wykorzystania polskich sił specjalnych. Ich przeznaczenie i sposób wykorzystania jest analogiczny do myśli amerykańsko-brytyjskiej. Struktura poszczególnych formacji specjalnych również nie odbiega od standardów wypracowanych przez SAS czy Delta Force. Dominuje struktura sztabowo-liniowa, a kadra oficerska oraz dowódcy poszczególnych zespołów bojowych to profesjonaliści, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie.

Kolejnym pozytywnym czynnikiem polskich wojsk specjalnych jest gotowość bojowa jednostek. Ich system planowania jest stworzony w sposób bardzo efektywny. Poszczególne zespoły bojowe są gotowe do działania w ciągu kilku godzin. Wyjątkiem są operacje poza granicami kraju, kiedy żołnierze jednostek specjalnych mają 24 h na przygotowanie się do zadania. Polskie jednostki wywiązują się z tych norm, a przykładem jest GROM, który potrzebował tylko 6 h na osiągnięcie gotowości bojowej do operacji

---

<sup>2</sup> A. Goławski, *Czas cenny jak siła ognia*, Polska Zbrojna 2011, nr 4 (730), s. 21.

haitańskiej<sup>3</sup>. Również żołnierze 1 PSK byli gotowi do misji w Iraku czy Afganistanu w wyznaczonym czasie.

Do negatywnych elementów obniżających rangę polskich wojsk specjalnych można zaliczyć stosunkowo małe doświadczenie bojowe kadry oraz zbyt niskie nakłady finansowe. Z tych problemów będą wynikały kolejne, np. niskie morale czy złe nastroje żołnierzy.

Bardzo dużym mankamentem jest budżet wojsk specjalnych. W porównaniu z Delta Force, DEVGRU, czy SAS-em finanse polskich formacji specjalnych prezentują się marnie. Choć nie ma szczegółowych danych na ten temat, wskazują na to uzbrojenie i wyposażenie. W DWS nie ma komórek zajmujących się projektowaniem i testowaniem sprzętu dla formacji. Brakuje pieniędzy na najnowocześniejszą broń. Morska Jednostka Działań Specjalnych oraz 1 Pułk Specjalny Komandosów są doposażone, lecz jakość sprzętu odbiega od trendów wyznaczanych przez Amerykanów. Zbyt niski budżet wiąże się również z wynagrodzeniem dla żołnierzy. Polscy elitarni żołnierze uważają, że ich stopa życia jest zbyt niska. Jako profesjonaliści, którzy spełniają bardzo wysokie wymagania, a jednocześnie są narażeni na duże ryzyko, powinni mieć wyższe uposażenie<sup>4</sup>. Rzuca to na motywację żołnierzy, którzy tracą chęci do służby i dalszego szkolenia. Konsekwencją może być obniżenie sprawności bojowej poszczególnych zespołów.

Doświadczenie bojowe i współpraca z zagranicznymi formacjami specjalnymi to zasadniczy aspekt warunkujący przynależność polskich wojsk specjalnych do międzynarodowej elity wojskowej. W tej płaszczyźnie liderem jest Grupa Reagowania Operacyjno – Manewrowego. Doświadczenie bojowe tej formacji jest ogromne. Operacje, które wykonali „gromowcy” należały do najtrudniejszych. Działania bojowe na Haiti, Bałkanach, czy też w Iraku i Afganistanie, dowiodły skuteczności oraz profesjonalizmu tej formacji. Poprzez zadania na lądzie, wodzie i w powietrzu żołnierze zyskali niezbędne doświadczenie, które procentowało w późniejszych akcjach. Zostali również docenieni przez jednostki amerykańskie i brytyjskie. Po wspólnych akcjach i ćwiczeniach z SAS-em czy też Delta Force żołnierze z GROM-u udowodnili, że należą do elity. Bardzo często wykonywali oni te same zadania co zagraniczne formacje. Ich profesjonalizm został zauważony już po pierwszej operacji na Haiti<sup>5</sup>. Dzięki temu współpraca zacieśniła się jeszcze bardziej, a podczas przygotowań do operacji w Iraku Stany Zjednoczone wręcz prosiły o GROM, bo Amerykanie wiedzieli już, co my umiemy, chociażby po akcjach w Zatoce Perskiej<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> H. Królikowski, *Wojskowa Formacja Specjalna GROM*, Gdański Dom Wydawniczy, Warszawa 2013, s. 48.

<sup>4</sup> Reportaż Krzysztofa Spiechowicza w programie telewizyjnym „Uwaga!” z 2006 r.

<sup>5</sup> H. Królikowski, *Wojskowa...*, wyd. cyt., s. 64.

<sup>6</sup> R. Polko, *Armia Instrukcja Obsługi*, Wydawnictwo M., Warszawa 2008. s. 196.

Opinia międzynarodowa również dostrzegła potencjał Formacji Specjalnej im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. Na temat jednostki wypowiadali się najwyżsi przedstawiciele państw oraz eksperci zajmujący się działaniami specjalnymi.

Można przytoczyć wiele opinii na temat GROM-u:

- Zbigniew Brzeziński – Doradca ds. Bezpieczeństwa Narodowego Prezydenta USA: *Jednostka GROM jest absolutnie równomierna z jednostką Delta. Jest to bardzo duże osiągnięcie dające Polsce ważny atut międzynarodowy.*

- Generał Wayne A. Downing – Zwierzchnik Dowództwa Operacji Specjalnych USA: *Polska jednostka specjalna GROM to oddział (...) pierwszej klasy, znakomici ludzie ze znakomitym morale. Ich trening jest świetny, techniczne i taktyczne umiejętności są pierwszej klasy. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł pracować z tym oddziałem w sytuacji kryzysowej.*

- Generał Jacques Paul Klein – Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego i Koordynator Operacji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Bośni i Hercegowinie: *Są najbardziej profesjonalną i najlepiej wyszkoloną grupą, z jaką pracowałem. Żołnierską rzeczą jest zniszczenie celu taktycznego lub strategicznego, policyjna praca to zatrzymanie, aresztowanie i uwięzienie. GROM jest najlepszy w obu tych dziedzinach.*

Pozycja, jaką posiada GROM, jest w pełni zasłużona. Aby osiągnąć taki poziom, trzeba przynajmniej 20 lat doświadczenia bojowego. To zdanie również dzielą żołnierze ze Special Air Service. JW 2305 takie doświadczenie posiada i pod względem wykonanych operacji i skuteczności bojowej nie ustępuje najlepszym formacjom specjalnym.

Oprócz żołnierzy z warszawskiego Rembertowa na słowa uznania zasługują również dwie pozostałe jednostki. Pułk Specjalny Komandosów z Lublińca to jednostka, która poczyniła bardzo duże postępy w ciągu kilku ostatnich lat. Formacja działała w wielu krajach od Macedonii po Kongo, Irak oraz Afganistan<sup>7</sup>. Jej zasługi podczas prowadzonych operacji były znamienne. Dowodem na to jest przyznanie medalu „Meritorious Service Medal” przez generała Davida Petraeusa (głównodowodzący misją ISAF), który 25 marca 2011 roku odznaczył wydzielony zespół bojowy 1 Pułku z Lublińca za *bezprecedensowy wkład w sukcesy nie tylko komponentu operacji specjalnych, ale całej operacji ISAF*<sup>8</sup>. Jednak działanie 1 PSK ma również swoje minusy. Takim niewątpliwie jest współpraca z zagranicznymi odpowiednikami. Jednostka bierze udział w ćwiczeniach ze słabszymi

---

<sup>7</sup> [http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=77&Itemid=62](http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=77&Itemid=62) z dnia 22.04.2011.

<sup>8</sup> [http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=12342:amerykanie-wyronili-polskiego-komandosa&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151](http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=12342:amerykanie-wyronili-polskiego-komandosa&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151) z dnia 22.04.2011.

formacjami specjalnymi m.in. z rezerwami brytyjskiego SAS-u oraz amerykańskim 10 SFG. Pułk jest postrzegany, jako *doborowa jednostka piechoty, ale nie jednostka sił specjalnych*<sup>9</sup>.

Biorąc pod uwagę szybki rozwój jednostki oraz niewątpliwe zasługi, można stwierdzić, że lubliniecka formacja posiada duże doświadczenie bojowe. Nie jest ono tak wielkie jak elitarnych formacji specjalnych, lecz w dużej mierze pozwala na miano pretendenta do tego grona.

Morska Jednostka Działań Specjalnych „Formoza” jest najmniejszą formacją w strukturach DWS. Wynika to z jej głównego przeznaczenia, czyli działań w ramach taktyki niebieskiej. Elitarnym odpowiednikiem polskiej morskiej jednostki wojsk specjalnych jest amerykańska DEVGRU. Formoza w latach 2001-2002 działała w Zatoce Perskiej wraz z amerykańskimi oddziałami Navy SEALs, a w roku 2003 była uczestnikiem operacji w Afganistanie<sup>10</sup>. Prawdopodobnie w operacji ISAF żołnierze Formozy działali głównie na lądzie wraz z innymi polskimi żołnierzami wojsk specjalnych.

Żołnierze z MJDS współpracują głównie z US Navy oraz morskim zespołem bojowym GROM-u. Formacje mają stworzyć w przyszłości Morskie Siły Specjalne Wojsk Specjalnych<sup>11</sup>.

Doświadczenie bojowe „Formozy” nie jest tak duże jak SEAL Team VI, lecz operacje, w jakich uczestniczyli polscy żołnierze jednostek specjalnych, należą do bardzo niebezpiecznych i wymagających najwyższych umiejętności. MJDS to również najbardziej skryta formacja w COS i bardzo trudno porównać ją z jej elitarnymi odpowiednikami. Jednak ich współpraca z amerykańskimi jednostkami dowodzi, że jednostka jest doceniana i nie różni się od najlepszych.

Polskie wojska specjalne wzorują się na rozwiązaniach SAS-u. Rekrutacja i selekcja odbywa się na podobnych zasadach, a wymagania są bardzo duże. Jest to system, który pozwala na wybór najlepszych kandydatów, warunkujący odpowiednią jakość działania poszczególnych formacji.

Wymagania rekrutacyjne do zespołów bojowych jednostek specjalnych RP:

- weryfikacja dokumentów kandydata;
- test sprawności fizycznej (standardowy sprawdzian dla wojsk powietrzno-desantowych oraz test według norm poszczególnych jednostek);
- test psychologiczny;
- test w trudnych warunkach klimatyczno-terenowych sprawdzającego odporność kandydata na długotrwały wysiłek psychofizyczny (trwa do 7 dni);

---

<sup>9</sup> R. Polko, *GROM...*, wyd. cyt., s. 149.

<sup>10</sup> J. Rybak, *Komandosi*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2003, s. 73.

<sup>11</sup> [http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=9569:terroryzm-morski&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151](http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=9569:terroryzm-morski&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151) z dnia 25.04.2011.

- rozmowa kwalifikacyjna<sup>12</sup>.

Na początku kandydaci (żołnierze lub funkcjonariusze służb mundurowych) przechodzą podstawowy test sprawności fizycznej oraz test psychologiczny. Po jego pozytywnym zaliczeniu są zakwalifikowani do etapu głównego, który odbywa się najczęściej w Bieszczadach. Polega on na sprawdzeniu wytrzymałości psychoruchowej rekrutów poprzez wielogodzinne marsze i zadania specjalne. Ukończenie selekcji uprawnia kandydata do starania się o miejsce w zespole bojowym. Nie jest to jednoznaczne z wcieleniem go do jednostki, choć bardzo często powoduje to angaż w jednostkach specjalnych.

Wśród polskich jednostek są pewnie rozbieżności dotyczące wymagań do służby. Najwyższe kwalifikacje posiadają żołnierze GROM-u. Ich selekcja oraz późniejsze szkolenie to najwyższy poziom profesjonalizmu i dowód na to, że mogą konkurować z najlepszymi. Ich system szkolenia jest oparty na doświadczeniach własnych oraz amerykańskich i brytyjskich formacji, które pomagały w tworzeniu JW 2305.

1 Pułk Specjalny Komandosów oraz Morska Jednostka Działań Specjalnych prowadzą szkolenie na dobrym poziomie, lecz odbiega ono od norm wypracowanych przez GROM. Wynika to z faktu, że formacje te nie miały wsparcia zagranicznego i musiały same wypracować sposób szkolenia. Brakowało wzorców, na których mogły się oprzeć. Jednak ciągłe szkolenie i podnoszenie kwalifikacji instruktorów powoduje, że żołnierze z Lublińca i płetwale z „Formozy” w dużym stopniu poprawili swoją efektywność. Głównym powodem są przygotowania do przejęcia dowodzenia operacjami specjalnymi w NATO, a co za tym idzie certyfikacja jednostek specjalnych. Jest to bez wątpienia jeden z najważniejszych motorów napędowych rozwoju rodzimych wojsk specjalnych, które dążą do takiej dyspozycji bojowej, jaką prezentują, np.: SAS, Delta Force, DEVGRU, czy też Sayeret Matkal oraz zespoły bojowe Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych.

Bardzo ważnym czynnikiem jest również uzbrojenie i wyposażenie formacji. Jest to podstawowy środek bezpieczeństwa, który warunkuje sukces operacji, a przede wszystkim chroni operatorów przed urazami i śmiercią.

Wojska Specjalne RP nie wypadają najlepiej na tle amerykańskich formacji. Jednak jest to spowodowane czynnikiem finansowym. Budżet, jaki posiada armia USA, wielokrotnie przekracza budżet Wojska Polskiego. Odzwierciedleniem tego są również kwoty wydawane na wojska specjalne.

Problem ten przejawia się w 1 PSK oraz MJDS. Są to formacje, których budżet nie pozwala na wdrażanie coraz to nowszych technologii. A sprzęt, jakim dysponują, nie w pełni odpowiada wymaganiom żołnierzy

---

<sup>12</sup> Por.: <http://www.formoza.wp.mil.pl/pl/8.html>; [http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=52&Itemid=68](http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=52&Itemid=68); <http://www.grom.wp.mil.pl/pl/14.html> z dnia 26.04.2011.

jednostek specjalnych. Brakuje najnowszych modeli broni, sprzętu łączności oraz środków transportu. Pozytywnym aspektem jest fakt, że obie te formacje są systematycznie doposażane, a zużyty sprzęt jest wymieniany na nowszy. Głównym powodem takich działań są przygotowania do przejęcia dowodzenia operacjami specjalnymi Sojuszu Północnoatlantyckiego i wynikających z tego norm nałożonych na COS.

Dużo lepsza sytuacja ma miejsce w GROM-ie. Dzięki bardzo dużym nakładom finansowym w ubiegłych latach formacja posiada najnowocześniejszy sprzęt, którego również używają takie jednostki jak Delta, czy SAS<sup>13</sup>. Zarówno broń, jak i wyposażenie indywidualne w postaci zintegrowanych kamizelek czy mundurów, są tworzone na podstawie specyfikacji operatorów jednostki. Formacja współpracuje z wieloma firmami m.in. z firmą Karrimor (producent plecaków), NFM i Janysport (producent kamizelek) oraz z firmą Crye Precision (producent umundurowania). Jest to przykład współpracy cywilno-wojskowej, jaką preferują również takie formacje jak DEVGRU czy 1<sup>st</sup> Special Forces Operational Detachment Delta.

Polskie formacje specjalne prezentują się dobrze na tle elitarnych jednostek zagranicznych. Porównując okres formowania rodzimych formacji a SAS-u czy Delta Force, należy być dumnym z dużego postępu, jaki zrobili polscy żołnierze wojsk specjalnych. Ich zaangażowanie, chęć równania się z najlepszymi oraz profesjonalizm, doprowadziły do punktu, w którym poziom jaki prezentują, nie odbiega w znaczącym stopniu od liderów w działaniach specjalnych. A przykład GROM-u dowodzi, że bez żadnych kompleksów możemy współpracować z międzynarodowymi sojusznikami.

Jednak w każdej strukturze można znaleźć silne i słabe strony. Również w Wojskach Specjalnych RP są czynniki, które warunkują przynależność do elity. Najważniejszym z nich jest Centrum Operacji Specjalnych jako organ spajający i kontrolujący działania specjalne w Polsce. Stworzono go na wzór amerykańskiego USSOCOM oraz brytyjskiego UKSF. Zadaniem COS jest stworzenie systemu, który pozwoli na lepszą współpracę między jednostkami i jednocześnie przygotuje wojska specjalne do dowodzenia natowskimi operacjami. COS po swoich poprzednikach (DWS i DSS) przejmie także zdolność do dowodzenia wszystkimi żołnierzami jednostek specjalnych NATO. Takie uprawnienia polskie dowództwo otrzymało w ubiegłym roku podczas ćwiczenia „Cobra-13”. W strukturach COS znajdują się trzy główne jednostki specjalne, których poziom profesjonalizmu – elitarności zależy od kilku czynników.

---

<sup>13</sup> R. Polko, *GROM...*, wyd. cyt., s. 173.



Tabela 1.

**Kluczowe aspekty warunkujące przynależność polskich jednostek specjalnych do grona elitarnych formacji**

| Formacja | Aspekt  |   |
|----------|---|---|
|          | pozytywny   | negatywny   |
| GROM     | <ul style="list-style-type: none"> <li>• funkcjonalna struktura,</li> <li>• sposób dowodzenia,</li> <li>• doświadczenie bojowe,</li> <li>• wykwalifikowana kadra,</li> <li>• współpraca międzynarodowa,</li> <li>• rekrutacja, selekcja i szkolenie,,</li> <li>• uzbrojenie i wyposażenie</li> <li>• współpraca z podmiotami gospodarczymi,</li> <li>• budżet,</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• zbyt duży rozgłos,</li> <li>• obiekt sporów politycznych,</li> </ul> |
| 1 PSK    | <ul style="list-style-type: none"> <li>• funkcjonalna struktura,</li> <li>• sposób dowodzenia,</li> <li>• rekrutacja, selekcja i szkolenie,</li> <li>• wykwalifikowana kadra ,</li> <li>• doświadczenie bojowe,</li> </ul>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• budżet,</li> <li>• uzbrojenie i wyposażenie,</li> </ul>              |
| FORMOZA  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• funkcjonalna struktura,</li> <li>• sposób dowodzenia,</li> <li>• rekrutacja, selekcja i szkolenie,</li> <li>• wykwalifikowana kadra,</li> <li>• tajność.</li> </ul>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Budżet,</li> <li>• uzbrojenie i wyposażenie.</li> </ul>              |

Źródło: opracowanie własne.

Grupa Reagowania Operacyjno – Manewrowego, 1 Pułk Specjalny Komandosów oraz Morska Jednostka Działań Specjalnych to najlepiej uzbrojone i wyszkolone formacje w Wojsku Polskim. Jednak oceniając je w skali globalnej, można zauważyć kilka poważnych minusów, które rzutują na ich profesjonalizm.

Bez wątpienia najlepszą formacją specjalną w Polsce jest GROM. Jego doświadczenie bojowe, system szkolenia oraz najnowocześniejszy sprzęt predysponuje go do grona elitarnych formacji wojskowych. Dowodzi tego opinia międzynarodowa oraz współpraca z najlepszymi. Pomimo pojawiających się problemów oraz niepotrzebnych dyskusji politycznych na temat JW 2305 żołnierze wojsk specjalnych nie stracili swojej efektywno-

ści. Żołnierze spod znaku błyskawicy przynoszą zaszczyt Polskim Siłom Zbrojnym, a obywatelom zapewniają bezpieczeństwo na najwyższym poziomie.

Kolejna formacja – 1 PSK z Lublińca to jednostka posiadająca silne strony w postaci funkcjonalnej struktury, która zapewnia pełną mobilność oraz sposobu rekrutacji i selekcji. Najbardziej pozytywnym aspektem jest jednak widoczne podniesienie profesjonalizmu, które przejawia się medalami oraz pochlebnymi opiniami. Do minusów należy zaliczyć sprawy budżetowe, które wpływają na słabsze uzbrojenie i wyposażenie. Podsumowując Pułk Specjalny Komandosów, należy go uznać za pretendenta do elitarnego grona wojsk specjalnych. Należy mieć nadzieję, że dzięki kolejnym udanym operacjom oraz zwiększonym nakładom finansowym żołnierze wojsk specjalnych z Lublińca osiągną taki poziom jak GROM i zostaną uznani za godnego partnera dla takich liderów w działaniach specjalnych jak SAS, czy Delta Force.

Ostatnią formacją specjalną jest „Formoza”. Jej głównym środowiskiem walki jest woda, lecz umiejętności związane z czarną i zieloną taktyką nie są im obce. Najważniejsze plusy formacji to jej struktura, sposób rekrutacji i selekcji oraz skrytość. To najmniejsza i najbardziej utajniona formacja w WP<sup>14</sup>. Dzięki temu płetwale skupiają się tylko na swojej służbie, a spłaszczona struktura wynikająca z liczebności formacji pozwala na ścisłą współpracę między zespołami bojowymi. Do negatywnych czynników zalicza się niski budżet oraz wynikające z tego problemy ze sprzętem. MJDS nie posiada tak nowoczesnych środków transportu wodnego oraz podwodnego jak amerykańska DEVGRU. Jednak jednostka jest doposażona i wiadomo, że działa w ramach operacji afgańskiej na lądzie, co niewątpliwie nawiązuje do działań US Navy SEALs i podnosi rangę płetwali. Morską Jednostkę Działań Specjalnych należy uznać na pretendenta do grona najlepszych jednostek wojsk specjalnych na świecie. Jeśli zostaną zapewnione odpowiednie warunki finansowe, a żołnierze wojsk specjalnych będą zdobywać niezbędne doświadczenie poprzez współpracę z międzynarodowymi podmiotami to prawdopodobnie w przyszłości osiągną poziom uprawniający ich do miana światowej elity.

Reasumując, należy stwierdzić, że Grupa Reagowania Operacyjno – Manewrowego należy do grona elitarnych formacji specjalnych, a 1 Pułk Specjalny Komandosów oraz Morska Jednostka Działań Specjalnych nie osiągnęły poziomu, który pozwalałby im na to miano. Jednak biorąc pod uwagę ich szybki rozwój i aktywność bojową, należy uznać, że za kilka lat znajdą się w tym zaszczytnym środowisku i staną się ważnym partnerem dla takich jednostek, jak: SAS, Delta Force, DEVGRU, GIGN, Sayeret Matkal, Green Berets czy też zespołów bojowych SEALs. Podsumowując,

---

<sup>14</sup> J. Rybak, *Komandosy...*, wyd. cyt., s. 73.

Grupa Reagowania Operacyjno – Manewrowego jest najlepiej przygotowana do realizacji swoich zadań.

### **Bibliografia**

1. Gołowski A., *Czas cenny jak siła ognia*, Polska Zbrojna, Warszawa 2011, nr 4 (730).
2. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*
3. Królikowski H., *Wojskowa Formacja Specjalna GROM*, Gdański Dom Wydawniczy, Warszawa 2013.
4. Polko R., *Armia Instrukcja Obsługi*, Wydawnictwo M., Warszawa 2008.
5. *Reportaż Krzysztofa Spiechowicza w programie telewizyjnym „Uwaga!” z 2006 r.*
6. Rybak J., *Komandosi*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2003.

### **Źródła internetowe**

1. [http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=77&Itemid=62](http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=77&Itemid=62) z dnia 22.04.2011.
2. [http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=12342:amerykanie-wyronili-polskiego-komandosa&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151](http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=12342:amerykanie-wyronili-polskiego-komandosa&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151) z dnia 22.04.2011.
3. [http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=9569:terroryzm-morski&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151](http://www.polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=9569:terroryzm-morski&catid=126:wojska-specjalne&Itemid=151) z dnia 25.04.2011.
4. <http://www.formoza.wp.mil.pl/pl/8.html>.
5. [http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=52&Itemid=68](http://www.psk.mil.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=52&Itemid=68).
6. <http://www.grom.wp.mil.pl/pl/14.html> z dnia 26.04.2011.

### **ABSTRACT COMPARATIVE ANALYSIS OF MODERN POLISH SPECIAL FORCES**

The article presents information concerning Polish special forces' units that function within the Armed Forces of the Republic of Poland. The review of information on particular units allowed answering the question of the research problem, i.e. which Polish special forces unit is best prepared to perform its tasks. In the

course of the research process the hypothesis was positively verified. In order to verify the hypothesis the following theoretical methods were applied: analysis, synthesis, comparison and generalization. The authors aimed at presenting the characteristics of Polish special forces' units.